

# Dotyk

Edyta Górníak

Czuje Cie tak mocno  
Przez dal, mury wielkich miast  
Co noc otulam sie Toba  
Chodc, no chodc, ukryj mnie...

Moze zbyt naiwni  
By spac w pocalunkach cial  
I miec na strazy aniola  
Aniola...

Czuje Cie przez skóre  
I dreszcz wznosi nas do chmur  
Bez tchu i nadzie jak drzewa  
Drzewa, z których lisc ostatni spadl

Moze zbyt szczesliwi  
By raj mógł za dlugo trwac  
Mój krzyk - Nie odchodz, nie odchodz!  
I zostal mi Twój slad.

Lzy plyna  
Zmysly spia  
Bezsenna, zimna noc  
Zakloles mnie w dotyk  
Zmieniles mnie w dotyk  
By stracic mnie w noc  
Bezsenna, zimna noc

Czy tak juz musi byc  
ze raj ma swe dno  
A szescie ma kres  
Dotyk... nie dany mi  
A milosc to sen  
Milosc to sen...

Lzy plyna  
Zmysly spia  
Bezsenna, zimna noc  
Zakloles mnie w dotyk  
Zmieniles mnie w dotyk  
By stracic mnie w noc  
Bezsenna, zimna noc

Zakloles mnie w dotyk  
Zmieniles mnie w dotyk  
By stracic mnie w noc

Zakloles mnie w dotyk...